

B Sz

Sz. P.

Senat RP, Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej

krpss@senat.gov.pl

## **Pismo w sprawie Projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Kodeks karny - Druk nr 63**

Szanowni Państwo Senatorowie!

Jako sygnatariusz petycji wielokrotnej „Stop alienacji rodzicielskiej” (PW-9-01/17), której celem jest wskazanie w przepisach prawa cywilnego i rodzinnego orzekania opieki naprzemiennej jako priorytetowego sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej, a także wprowadzenie do prawa karnego penalizacji alienacji rodzicielskiej w celu zabezpieczenia dzieci przed skutkami tego przestępstwa, pragnę przekazać Szanownej Komisji i Senatorom wyniki badania społecznego przeprowadzonego wspólnymi siłami przez osoby zaangażowane w ten proces legislacyjny.

W dniu 13 maja 2020 roku wysłaliśmy do sądów rejonowych wnioski w trybie Art. 61 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 2 ust. 1 Ustawy o dostępie do informacji publicznej z dnia 6 września 2001 r. (Dz. U. 2001r. Nr 112, poz. 1198 z późn. zm.), w którym poprosiliśmy o następujące dane:

- łączna ilość orzeczeń wydanych w sprawach rodzinnych z udziałem małoletnich i nieletnich w 2018 r.
- ilość orzeczeń o pieczy naprzemiennej wydanych w 2018 r.
- łączna ilość orzeczeń wydanych w sprawach rodzinnych z udziałem małoletnich i nieletnich w 2019 r.
- ilość orzeczeń o pieczy naprzemiennej wydanych w 2019 r.
- nie uwierzytelnione kopie wszystkich orzeczeń o pieczy naprzemiennej wydanych w 2018 i 2019 r., wraz z uzasadnieniami – poddane stosownej anonimizacji.

Dane zbieraliśmy do dnia 15 czerwca 2020. Na 319 sądów, które otrzymały wniosek - 228 sądów udzieliło odpowiedzi o ilości orzeczeń w sprawach rodzinnych, 220 sądów udzieliło odpowiedzi o ilości orzeczeń o opiece naprzemiennej.

Na podstawie zebranych danych ustaliliśmy, że w latach 2018-2019 sądy wydały prawie pół miliona (465813) orzeczeń w sprawach rodzinnych z czego **jedynie... 62 razy orzekły pieczę naprzemienną.**

Wyniki tego badania pokazują wyraźnie, że 62 przypadki orzeczeń pieczy naprzemiennej w skali całego kraju w ciągu dwóch lat - to wyjątek potwierdzający regułę panującą w sądach rodzinnych, która w uproszczeniu brzmi w następujący sposób: Po rozstaniu rodziców, matka staje się „właścicielką” dziecka a ojciec staje się płatnikiem alimentów.

Przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości, w tym sędziowie tam zatrudnieni a także przedstawiciele środowisk – beneficjentów obecnego systemu „rozwodowego”, podkreślają, że „piecza naprzemienna już funkcjonuje w przepisach prawa”. Te same osoby negują również potrzebę jednoznacznego sformułowania w kodeksach priorytetu pieczy naprzemiennej.<sup>[1]</sup> Wyniki naszego badania pokazują jak bezpodstawne i gołosłowne są to wypowiedzi.

Uzyskane dane są kolejnym potwierdzeniem, że sędziowie sądów rodzinnych ignorują wykładnię celowościową nowelizacji kpc i krio z 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 1062) – zgodnie z którą prawo dziecka do obojga rodziców góruje nad ewentualnym konfliktem między rodzicami. Orzeczenia o pieczy naprzemiennej wydawane są w znikomej ilości, porównywalnej z błędem statystycznym. Orzecznictwo sądów rodzinnych jest od czasów PRL-u zabetonowane a sędziowie orzekają w sprawach opiekuńczych tak samo jak za komuny: amputują dziecku jednego z rodziców (najczęściej ojca) ustalając mu tzw. „kontakty” w wymiarze mniejszym niż wynoszą przepustki i widzenia dla przestępców osadzonych w zakładach karnych typu otwartego. Dlatego wprowadzenie zarówno pojęcia jak i wykładni pieczy naprzemiennej wprost do przepisów prawa jest niezbędne aby ten model pieczy wreszcie zaczął być orzekany przez sędziów.

Póki co, pieczy naprzemiennej nie było i nie ma w kodeksie cywilnym i rodzinnym – nie istnieje ona również w orzecznictwie. Potwierdza to wprost Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie<sup>[2]</sup>.

cyt.: „W polskim prawie rodzinnym brak jest uregulowań w zakresie pieczy naprzemiennej zatem nie jest możliwe wskazanie ilości orzeczeń o pieczy naprzemiennej wydanych przez Sąd Rejonowy w Olsztynie (...)”

Sformułowanie „opieka naprzemienna” pojawia się zaledwie jeden raz w Ustawie z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci. Powoływanie się przez oponentów na tę wzmiankę o naprzemiennej pieczy w przepisach dotyczących świadczenia 500+ jest niesmacznym żartem. Jest to niedopuszczalne by w XXI wieku sądownictwo funkcjonowało tak jak w PRL-u wypaczając i niszcząc więzi rodzicielskie, tylko z powodu rozstania rodziców. Dlatego konieczna jest jak najszybsza zmiana przepisów w tej kwestii.

Warto tu zwrócić uwagę na odpowiedź otrzymaną z Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsk<sup>[3]</sup>, z której wynika, że w tak dużym mieście jakim jest Gdańsk w latach 2018-2019 na 9640 orzeczeń wydanych w sprawach rodzinnych z udziałem małoletnich i nieletnich nie zapadło ani jedno orzeczenie o pieczy naprzemiennej. W sądzie tym działają dwa wydziały rodzinne, oba są obsadzone przez członkinie Stowarzyszenia Sędziów Rodzinnych w Polsce, które - co znamienne jest przeciwne projektowanym zmianom.

To stanowisko sędziów - członkiń SSRwP dziwi tym bardziej, że piecza naprzemienna jest najlepszym modelem opieki nad dzieckiem w przypadku rozstania się rodziców<sup>[4]</sup>. Podkreślając zalety pieczy naprzemiennej warto przypomnieć publikację Biura Analiz, Dokumentacji i

Korespondencji Senatu RP pt. „Ocena wpływu opieki naprzemiennnej na małe dzieci i ich relacje z rodzicami” zawierającą opinię Dr n. hum. Ewy Milewskiej specjalisty psychologa klinicznego. Zwrócić tu należy uwagę, że w modelu pieczy naprzemiennnej sprawiedliwe i naturalne pozostawienie dziecku obojga rodziców w dużej mierze automatycznie usuwa większość źródeł konfliktów między rodzicami w przedmiocie pieczy nad dzieckiem, bowiem żaden z nich nie będzie ani rodzicem „pierwszoplanowym” („lepszym”) ani wizytującym („gorszym”). Piecza naprzemienna kończy zatem wojnę rodziców o dziecko. Wojnę, z której korzysta wielu adwokatów i radców prawnych, wojnę, którą żywi się sądownictwo, zarabiają psychologowie, mediatorzy i wiele, wiele innych beneficjentów. Ofiarami tej wojny niestety są dzieci i ich rodzice.

Przy tej okazji warto również wskazać jedno szczególne orzeczenie, które wprowadza w życie tę zaletę pieczy naprzemiennnej. Jest to orzeczenie wydane przez sędzię Małgorzatę Ulczycką-Zamorę z SR w Myszkowie. Co ciekawe - sędzia ta nie jest członkiem wyżej wspomnianego stowarzyszenia sędziów rodzinnych. Poniżej cytujemy fragmenty uzasadnienia tego postanowienia a całość przesyłamy w załączniku do niniejszego pisma, zwracając jednocześnie uwagę na fakt, że jest to jedno orzeczenie na całą Polskę spośród wielu tysięcy jakie zapadły w latach 2018-2019.

cyt.: „W ocenie Sądu unormowanie prawne kwestii dotyczących opieki nad córką ostatecznie pozwoli na wyciszenie dotychczasowego konfliktu i podjęcie merytorycznych rozmów w sprawach dotyczących dziecka, tym bardziej iż mimo sporu, stawianych sobie wzajemnych zarzutów strony deklarują chęć porozumienia w kwestiach dotyczących dziecka. W ocenie Sądu najkorzystniejsza dla realizacji prawidłowych stosunków między stronami jest opieka naprzemienna. Rodzice małoletniej są osobami odpowiedzialnymi, dojrzałymi, wykształconymi, zaangażowanymi emocjonalnie w sprawy córki. Małoletnia jest silnie związana z obojgiem rodziców. Potencjał rodzicielski stron jest porównywalnie dobry zarówno w wymiarze predyspozycji osobowościowych jak i kompetencji opiekuńczo-wychowawczych. Piecza naprzemienna przy takich uwarunkowaniach powinna być rozważana w pierwszej kolejności. Współpraca rodzicielska jest kluczowa dla prawidłowego funkcjonowania pieczy naprzemiennnej i musi ona osiągnąć odpowiedni poziom, niemniej z doświadczenia życiowego wynika, że osiągnięcie sytuacji, w której dwoje rodziców zawsze mówi jednym głosem we wszystkich sprawach, jest iluzją i to w trwałych związkach. Nie można przyjąć, że warunkiem sine qua non do wprowadzenia opieki naprzemiennnej jest zgoda na nią obojga rodziców. Po pierwsze, jest to w sposób ewidentny niezgodne z założeniami legislatora. Po drugie, jest to nieprawidłowe również z punktu widzenia dobra dziecka. Sąd musi zważyć, że sprzeciw jednej ze stron może być warunkowany nie wolą czy dobrem dziecka, ale innymi względami, w tym względami ambicjonalnymi lub finansowymi. Przyjęcie, że opieka naprzemienna jest w określonych uwarunkowaniach systemem mniej konfliktogennym wykonywania wyżej zdefiniowanej odpowiedzialności rodzicielskiej, nie jest wcale nietypowe. W literaturze zachodniej (E. Kruk, Child, Custody, Access and Parental Responsibility. The Search for a Just and Equitable Standard, The University of British Columbia, December 2008) wskazuje się, że opieka naprzemienna pozwala na zachowanie relacji dziecka z obojgiem rodziców. Stwierdzono, że dłuższe przebywanie na przemian u obojga rodziców sprzyja zmniejszaniu się liczby sytuacji konfliktowych, bo nie dochodzi do eskalacji konfliktu i walki o dziecko. Żaden z rodziców nie ma

wtedy poczucia całkowitej utraty dziecka, a niższy poziom konfliktu przekłada się na korzyść dla dziecka. Dzieci zazwyczaj wykazują równe przywiązanie do ojca i matki. Kształtuje się ono dalej poprzez wspólne uczestnictwo dziecka i rodzica w codziennych zajęciach, jak nocowanie, zawożenie i odbieranie ze szkoły oraz zajęcia dodatkowe. Sytuacja, w której jeden z rodziców zabiega o możliwość spędzania większej ilości czasu z dzieckiem, podczas gdy drugi stara się ograniczać te kontakty, nie sprzyja negocjacjom, wypracowywaniu porozumień rodzicielskich. Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd uznał, że opieka naprzemienna będzie najkorzystniejszym rozwiązaniem w przypadku wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnią M. K. stąd oddalił wniosku stron w zakresie ograniczenia władzy rodzicielskiej drugiemu z rodziców. Powtarzające się okresy opieki naprzemiennej ustalono z rotacją co dwa tygodnie, gdyż jest to korzystne z punktu widzenia wieku małoletniej oraz odległości między miejscami zamieszkania rodziców dziecka i związanym z tym czasem i dolegliwością przejazdu. Dwutygodniowy okres pobytu dziecka u każdego z rodziców pozwoli też im na lepsze zorganizowanie czasu pobytu dziecka, przy uwzględnieniu swoich obowiązków, również zawodowych."

**Zwracam się z wyrazami gorącego poparcia dla Projektu Senackiego Druk nr 63. Inicjatywa ta wprowadza długo wyczekiwane zmiany prawa rodzinnego i cywilnego, które zagwarantują najmłodszym prawo do obojga rodziców po ich rozstaniu a także pozwolą zabezpieczyć dzieci przed przemocą alienacji rodzicielskiej.**

**Proszę Szanownych Senatorów o poparcie tej bardzo ważnej ustawy, ponad podziałami politycznymi.**

B

Z poważaniem  
Sz